



Rozpoczyna się spektakularna operacja montażu łuków nowego mostu na podporach. W czwartek, 28 marca 2013 r. pierwszy ze stalowych kolosów odbije od brzegu. W środę plac budowy odwiedził wicepremier Janusz Piechociński.

Na najbardziej skomplikowany moment całej inwestycji czekaliśmy od dawna. Pierwotny plan zakładał, że łuki będą montowane jesienią, jednak warunki pogodowe, przede wszystkim wyjątkowo niski, niesprzyjający transportowi ogromnej konstrukcji poziom Wisły opóźnił operację. Każde ze stalowych przęsła waży około 2500 ton, dlatego niezmiernie ważna jest ich stabilność na wodzie. W oczekiwaniu na odpowiednią pogodę wykonawca nie próżnował. Przez całą zimę wykonywane były wszystkie możliwe prace: zbrojeniowe, montażowe i wykończeniowe, zarówno związane z samą konstrukcją mostu, jak i prowadzącymi do niej estakadami, tunelami oraz drogami dojazdowymi. Robotnicy umacniali też podpory brzegowe i sztuczną wyspę w nurcie rzeki.



Wreszcie wyczekiwana chwila nadeszła. Temperatura jest wciąż niska, ale poziom Wisły odpowiedni, pogoda słoneczna i stosunkowo bezwietrzna. W tej chwili pierwszy z łuków jest już zamontowany na dwóch holenderskich barkach i spuszczonej na wodę. Specjalnie w tym celu zostały wykopane dwa ogromne doki, z których konstrukcja wypłynęła na Wisłę. Stalowe przęsło jest wsparte z obu stron na wieżach, połączonych ze sobą poprzecznie na sztywno i dodatkowo ustabilizowanych stalowymi odciągami.

- Łuk już wypłynął z portu, w tej chwili montowana jest tzw. poprzecznicą, czyli kolejny element konstrukcji, która popłynie jutro w stronę podpór. Na placu budowy są już w pełnej gotowości wszyscy projektanci, prowadzone są odbiory przez instytucje zaangażowane w operację transportu łuków, m.in. Rejonowy Zarząd

Gospodarki Wodnej, bo barki z zamontowanym łukiem są jednostką pływającą. Sam transport łuku pod podporę potrwa około 12 godzin, potem nastąpi podniesienie łuku na wieżach za pomocą mechanizmów hydraulicznych i opuszczenie go na wezłowie
- mówi Andreas Adamiec, Dyrektor Techniczny z ramienia Generalnego Wykonawcy.

Operacja wypłynięcia w nurt rzeki rozpocznie się w czwartek o godz. 7.00. Wykonawca spodziewa się, że na ten spektakularny moment przybędzie do Torunia wielu obserwatorów, zarówno mieszkańców Torunia, dziennikarzy, jak i inżynierów zainteresowanych przedsięwzięciem. W projekcie toruńskiego mostu zastosowano bowiem bardzo innowacyjne rozwiązania i nigdy nie było w Polsce inwestycji na tak wielką skalę z wykorzystaniem przęseł łukowych. Jeśli wszystko pójdzie po myśli inżynierów, w piątek - tuż przed Wielkanocą - pierwszy łuk osiadzie na podporach. Potem około 1,5 tygodnia potrwa jego montaż i spawanie. Ta sama operacja zostanie powtórzona z drugim łukiem, który jest przygotowywany na placu budowy. Na swoje miejsce trafi on do końca kwietnia. To ważne, by przerwa między osadzeniem pierwszego i drugiego łuku nie była zbyt długa, bo cała konstrukcja musi zachować stabilność względem gruntu. Po zamontowaniu przęseł rozpocznie się budowa samego pomostu, po którym będą poruszać się samochody.

Choć inwestycja ma niewielkie opóźnienie - jej pierwotny termin ukończenia został przesunięty z lipca na grudzień 2013 r., wykonawca zapewnia, że most będzie gotowy w tym roku.

- Prace budowlane na moście chcemy zakończyć w październiku, potem rozpoczną się testy i odbiory. Wiele obiektów mamy gotowych w stanie surowym, przeszliśmy już do wykończeniówki. Do lipca chcemy zakończyć poziom 0+ 1, czyli rondo Daszyńskiego i estakadę Żółkiewskiego, na koniec pozostanie poziom -1, czyli tunel i bezpośredni zjazd do obiektu mostowego -
wylicza Andreas Adamiec.



W środę, 27 marca 2013 r. budowę największej inwestycji w regionie odwiedził **wicepremier Janusz Piechociński**. Minister gospodarki, członek sejmowych komisji: infrastruktury oraz innowacyjności i nowoczesnych technologii oraz autor licznych publikacji z zakresu transportu i polityki inwestycyjnej, jest bardzo zainteresowany budową toruńskiego mostu.

Oprowadzany przez **prezydenta Torunia Michała Zaleskiego** i inżynierów Strabaga wicepremier obejrzał planse z wizualizacjami mostu, wszedł na jedną z estakad na placu Daszyńskiego, skąd jak na dłoni widać plac budowy nad Wisłą i czekające na transport łuki. Wiceszefowi rządu towarzyszył poseł PSL **Zbigniew Sosnowski**. Gośćmi spotkania w Toruniu byli też pani wojewoda **Ewa Mes**, wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** i **Ryszard Bober**, wiceprzewodniczący Sejmiku



Budowa mostu drogowego w Toruniu wraz z drogami dojazdowymi to kluczowa inwestycja drogowa miasta. Obejmuje realizację kilku obiektów inżynierskich: 120 m tunelu podziemnego wzdłuż ulicy Wschodniej pod placem Daszyńskiego, 300 m estakady relacji ul. Żółkiewskiego - szosa Lubicka, prawo i lewobrzeżnych estakad o długości 600 m i 830 m, przejścia podziemnego pod trasą wzdłuż ulicy Rypińskiej oraz wiaduktu kolejowego o długości 110 m. Najważniejszym elementem inwestycji jest jednak most przez Wisłę – obiekt dwuprzęsłowy o długości 540 m, stalowej konstrukcji łuków i płyt pomostowych z podporą na sztucznej wyspie. Inwestycję realizuje konsorcjum firm: Strabag Sp. zo.o. z Pruszkowa (lider) i Strabag AG (Spittal) z Austrii (partner). Zgodnie z nowym harmonogramem nowa toruńska przeprawa ma być gotowa w grudniu 2013 r.

Całkowita wartość projektu wynosi 753 mln zł. Budowa jest współfinansowana przez Unię Europejską z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013 kwotą 327 mln zł.



Wicepremier Janusz Piechociński na budowie toruńskiego mostu



Zobacz film nakręcony podczas spotkania na budowie 27 marca 2013 r.:

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)